



Rok 27.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, sobota 17 kwietnia 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnośnieniem 50 fen. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 87.

Kontrrewolucja w Turcji.

Bezkrwawy niemal przebieg rewolucji młodotureckiej, fakt, że ta partja konstytucyjna prawie bez walki i bez oporu zdołała zburzyć zbudowane gmachy absolutyzmu sultanskiego, wywołał w całym świecie wielkie zdziwienie, a nawet wprost zdumienie. Podziwiano ogólnie znakomitą organizację i sprężystość oraz wysoki stopień kultury politycznej partji młodotureckiej, a niemniej wielką polityczną dojrzałość całego społeczeństwa tureckiego, które tak ochoczo przyklasnęło dokonanej zmianie i nowej formie rządu. Naród wschodni, o którym przypuszczano, że skostniał zupełnie w konserwatyzmie i wynikającym z jego wiary fatalizmie, okazał nagle więcej zrozumienia dla postępu, niż niejedno społeczeństwo europejskie, od wieków już doznające dobrodziejstw zachodniej kultury. A już największy podziw wywołała okoliczność, że ten przewrót polityczny znalazł uznanie nawet wśród duchowieństwa muzułmańskiego, które przez tyle wieków z dzikim fanatyzmem broniło ustroju państwa, ustanowionego na podstawie „sur” Koranu.

Dziś przekonujemy się, że dziwny ten i na pozór trudny do zrozumienia objaw był tylko objawem powierzchownym, właściwie tylko wynikiem przypadkowych przyczyn, a nie owocem gruntownego przeobrażenia się społecznych i politycznych stosunków w Turcji. Rewolucja młodoturecka dlatego jedynie — jak się zdaje — miała przebieg tak gładki i tak łatwo dopięła celu, że z jednej strony zupełnie niespodziewanie zaskoczyła zwolenników absolutyzmu „staro systemu”, a powtóre, że odrazu miała na swoje usługi całą armję, cały korpus oficerski, który jest kwiatem inteligencji tureckiej. Wybuchała zaś w właściwym czasie, gdy ucisk i korupcja absolutyzmu dosięgły już wręcz potwornych rozmiarów.

Nadzieje, jakie przywiązywano do tego przewrotu, były tak wielkie, tak silnie oparowały szerokie koła ludności, że reakcyoniści nie mieli odwagi przeciwstawić się rewolucji i poddali jej się w niemym przerażeniu.

Powoli jednakże ochłonęli z tego przerażenia i rozpatrzywszy się w sytuacji, niedali za wygraną. Rychło już rozpoczęli kontragitaację, użytkując zresztą każdą słabą stronę nowego porządku rzeczy. A tych słabych stron było aż nadto. Okazało się ponownie, że w społeczeństwach zmurszałych od starości i zastoju, łatwiej wszystko zburzyć, niż cokolwiek nowego stworzyć i zbudować. Reformy projektowane przez Młodoturków napotykały na liczne, nie dające się przewyciężyć przeszkody — z których najgłośniejszą była słabość finansowa państwa. Aby uzyskać fundusze na oplanie armji, trzeba było znieść tysiące synekur i zbytecznych urzędów — co od razu wytworzyło silny zastęp mal-kontentów. Lecz i to jeszcze bynajmniej nie wystarczało do zaspokojenia potrzeb, jakie wyłaniały się co chwila na

tle nowej formy rządu. Dla braku środków pieniężnych parlament turecki do tychczas absolutnie nic zdziałać nie mógł: ucisk podatkowy w niczem się nie zmniejszył, a ciemna, leniwa, skorumpowana biurokracja, której nie można było zastąpić inną, w dalszym ciągu wyzyskiwała ludność. Nacjonalistyczne tendencje Młodoturków zrażały przytem do nowego systemu coraz bardziej także inne w państwie otomańskim zamieszkałe narodowości i wyznania, a ograniczenie władzy sultana i zamiar dopuszczenia Chryścijan do armji drażniły coraz bardziej prawo wiernych wyznawców Mahometa.

I te właśnie rozczarowania porewolucyjne wyzyskali bardzo zręcznie reakcyoniści. Zdołali oni już — jak się zdaje, opanować ciemne tłumy żołnierzy, podburzyć ich przeciwko oficerom i wywołać w Konstantynopolu groźną kontrrewolucję.

Bo rewolucją, buntem przeciwko nowej formie rządu i przeciwko władzy Młodoturków jest to, co od kilku dni dzieje się w Konstantynopolu. Toczą się tam walki uliczne, walki wśród tego żywiołu, który obalił absolutyzm w armji. Z powodu zarządzanej jak się zdaje cenzury, nie wiele tylko dowiadujemy się szczegółów. Te atoli wieści, które nas dochodzą, przedstawiają sytuację tamtejszą jako bardzo poważną.

Zbuntowane przeciwko oficerom i rządowi wojska zażądały dymisji gabinetu, wielkiego wezyra i prezydenta parlamentu. Z wojskiem połączyło się kilkadziesiąt tysięcy ludności tureckiej z sołtami (tj. młodymi duchownymi) na czele, zamknęło dostęp do parlamentu i W. Porty i wysłało do rządu deputacje ze swymi postulatami. Żądania te były: ochrona Islamu, rozwiązanie komitetu młodotureckiego, usunięcie wielkiego wezyra i ministrów marynarki i wojny oraz prezydenta izby, a wreszcie bezkarność dla powstańców.

Gabinet opuszczony przez wojsko obradował nad sytuacją przez cały dzień. Powstańcy budowali barykady, między powstańcami a jedynym wiernym sultanowi pułkiem strzelców z Saloniki przyszło do starcia. Liczba ofiar jest nieznana. Po ulicach przeciągały oddziały wojsk bez oficerów. Z Kossowa, Dibre i innych miejscowości nadeszły wiadomości o podobnych ruchach przeciw Młodoturkom.

Wreszcie wobec groźnej postawy wojska gabinet podał się do dymisji. — Irade sultana zapowiedziało nowy gabinet, ulaskawienie powstańców i strzeżenie postanowień prawa szeryackiego. — Ludność przyjęła irade z entuzjazmem.

Kościół Matki Boskiej w Inowrocławiu uratowany.

W ciągu środy i czwartku nie zaszła żadna zmiana. Ziemia także się nie opuszcza. Woda w kotlinie jest spokojna zupełnie (nieprawdą jest, że się kotłuje), widzieliśmy dół zupełnie zbliska.

Woda jest czysta o dość silnym złotawo zielonym zabarwieniu. Na okół dołu leżą daleko nawet w polu ułamki cegieł i gruzu.

Nieprawdziwą jest bajka o pochyleniu się wieży, a również i dalsza, że pionierzy mieli się nią zająć i dzwony zdejmować. Wojsko wycofano już w pierwsze święto. Jeszcze większą niedorzecznością jest pogłoska o wodzie w kościele. Posadzka kościelna jest wywyższona na blisko metr, do kościoła wchodzi się po kilku stopniach. Jakże więc woda może stać w kościele? Chociażby się i tam dostała, musiałaby przecież spłynąć! Inna pogłoska powiada, że woda łąbi sobie wejście pod posadzką w stronę wielkiego ołtarza. Gdyby tak było to fundament i posadzka byłaby się już zarwała, a do ołtarza jest dość daleko. Nikt zresztą w kościele nie był i nikt się o tem nie przekonał, bo trzeba by wiercić w głąb ziemi. Zresztą łąbienie sobie drogi jest nie możliwe, bo glina jest tuż pod wierzchem a nie piasek. Woda leży dość głęboko, od wody do posadzki jest przeszło dwa metry.

Orzeczenie rzeczoznawców uzupełnić nam jeszcze należy. Otóż rzeczoznawcy twierdzą, że zapadnięcie się ziemi przy kościele ma charakter tylko miejscowy, nie mający styczności z zalaną kopalnią. Dowodem ma być, że pod kościołem i okolicą znajduje się osobne pole soli, nie mające łączności z zalaną kopalnią; pomiędzy zalaną kopalnią a owym polem soli znajduje się pokład ziemi i kamieni. W pobliżu kościoła znajdował się widocznie jakiś zbiornik z wodą, który teraz prawdopodobnie podmuchem wierzchnią skorupę ziemi i ta się zarwała. Wypadek ten nie ma mieć większego znaczenia i nie grozi kościołowi zagładą, tem mniej miastu — samemu. Wszystkie obawy są niezasadnione.

Tak wygląda teoretyczne orzeczenie rzeczoznawców, przyszłość pokaże, czy mają słusność.

Przypadków nieszczęśliwych,

których następstwem była śmierć, wydarzyło się w Prusach w roku 1907: — 15443; liczba ta podniosła się w porównaniu do roku 1906, w którym wynosiła 14825, nieszczęście spotkało 12,344 mężczyzn (w roku 1906 — 11,895), a 3099 kobiet (w roku 1906 — 2930). Stosunkowo mała liczba nieszczęść, przypadająca na kobiety, tłumaczy się tem, że kobieta w stosunkowo o wiele mniejszym stopniu do pracy w przemyśle jest zmuszona i ztąd mniej na przypadki się naraża.

Na poszczególne gałęzie zarobkowe przypadki rozdzielały się, jak następuje (dotyczy tylko mężczyzn):

a) w rolnictwie i leśnictwie 2926 — t. j. 23,76 za 100 (w roku 1906 — 24,06).

b) w górnictwie i leśnictwie 2341, to znaczy 18,96 (w roku 1906 — 16,40) na 100,

c) w przemyśle wielkim 3521, t. z. 28,52 na 100 (w roku 1906 — 28,96).

d) w handlu i przemyśle 1662, t. z. 13,46 na 100 (w roku 1906 — 14,17).

Wedle wieku spotkało nieszczęście: do 5 lat osób 2432; od 5—15 osób 1694; od 15—60 osób 9157; ponad lat 60 osób 2042. — Na 100,000 osób żyjących ludności przypada na wiek do 5 lat 49,50; do 15 — 20,02; do 60 — 42,26; ponad 60 — 71,12.

Pierwsze więc lata dziecięce i wiek podeszły są najwięcej narażone na przypadki nieszczęśliwe.

Co do okolic, to najwięcej przypadków nieszczęśliwych podlegało chłopcom i dziewczętom do lat 15 w Prusach Wschodnich i Zachodnich; dorosłych mężczyzn we Westfalji, a dorosłych kobiet na Śląsku.

Berlin, stolica pruska, w zestawieniu tem nadzwyczaj korzystne, wyjątkowe zajmuje stanowisko; tylko co do nieszczęść, które spotkały kobiety dorosłe, wykazuje Berlin wyższy procent niż monarchia, po zatem w każdym innym względzie jest procent niższy (czasami podpadającą niżki tak na 100,000 dorosłych mężczyzn przypada w państwie 81,02, w Berlinie zaś tylko 41,04).

Najwięcej śmiertelnych przypadków spowodowanych zost. lo przez spadnięcie z wyżej położonego miejsca, (przypada na nie część czwarta wszystkich przypadków), dalej na utonięcie i przejechanie. Przez upadek z koła nabawiło się śmierci 57 osób (1906 — 48); przez przejechanie 2896 (w roku 1906 tylko 2629).

Blok uratowany?

Jak z góry było można przewidzieć, rzekomy rozłam w bloku konserwatywno-liberalnym został znowu sztucznie zaklejony. Jak wiadomo, kamieniem niezgody w tem zacem Towarzystwie stał się projekt podatku od masy spadkowej, na który konserwatyści żądali miarę zgodzić się nie chcieli. Skutkiem tego oświadczyli oni, wobec faktu, iż sojusznicy ich liberalni projektu tego porzucić nie chcieli, że reformę finansów przeprowadzą bez liberalów. — Strach wielki padł na żadnych władzy sztrebów liberalnych, że era ich panowania nlebamem się skończy. Rozpoczęły się więc zakulisowe targi i konszachty, których rezultatem jest nowy kompromis podatkowy. Konserwatyści zgodzili się na uchwalenie co prawda nie podatku od masy spadkowej lecz od poszczególnych spadków.

Wedle projektu rządowego, podatek miał być pobieranym od całego spadku i to 1,2 proc. Jeżeli więc ktoś zostawił 100 tys. mk., majątku miał rząd dostać 1200 mk. Według nowego kompromisu mają podatek płacić poszczególni spadkobiercy. Powie może niejeden, że to na jedno wychodzi. Tymczasem tak nie jest. Konserwatyści bowiem żądają, by przy pobieraniu tego podatku przedewszystkiem brano wzgląd na agrariuszów, żeby uwzględniano także osobiste sto-

sunki biorącego spadek, żeby natomiast w pierwszym rządzie pociągano do podatku ruchomy kapitał.

Z tych wszystkich zastrzeżeń wynika jasno, że junkrzy pruscy bynajmniej nie chcą otworzyć kiesy dla płacenia podatku od spadku, że raczej odegrali z liberalami komedię, na którą ci z obawy przed utratą wpływu na bieg spraw państwowych świadomie się zgodzili.

Tak więc wolnomyślni dopuścili się znowu nie wiedzieć po raz który świadomego zaprzędania swoich przekonań za jakiś tam ochłap rzucony im przez konserwatystów. „Kuhhandel“ gotowy, mniejsze o to, czy szerokie masy biednego ludu coraz więcej upadać będą pod ciężarem podatków, byleby blok został uratowany.

*** Zebranie** celem wyboru 9 członków komitetu powiatowego na okręg strzałkowski, odbędzie się w Strzałkowie w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 4 i pół po południu.

Do okręgu strzałkowskiego należą następujące miejscowości:

Strzałków i Pospolno; Słomczyce, Łęzec, Babin, Sierakowo i Kornaty; Ostrowo kośc., Radłowo, Skape, Katarzynowo, Leśniewo i Rudy; Staw, Wulka, Kokezyn, Janowo, Czekuszewo, Goniec i Gonieczki; Chwałkowie, Nowydwór, Wal-kowice, Brudzewo i Góry; Szemborowo i Otocznia; Graboszewo, Parusewo, Parusewko, Kępkowo i Unia; Skarboszewo, Bilawy i Chwalibogowo.

O liczny udział prosi

Komitet miejscowy.

Z p. Szrejbrowski. W. Ziarniak.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Parlament niemiecki czekał na wakacjach wielkanocnych, które się kończą we wtorek dnia 20 bm., niemałe prace. Przedmiotem obrad będą w drugim czytaniu projekty ustaw: o zapewnieniu pretensji osób, zatrudnionych przy budowlach, o zmianach ustawy bankowej, o izbach pracy, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i o zarazach u bydła. Oprócz tych ustaw ma parlament obradować nad projektami noweli do porządku procesów cywilnych, do ustawy o kosztach sądowych, do uregulowania opłat adwokatów. Czy załatwienie się z tymi projektami będzie możliwe, zależy od prac komisji obradującej nad projektem reformy finansów, tj. nad nowymi podatkami. Komisja budżetowa ma się także po wakacjach zająć ustawą o nowym uporządkowaniu pensji urzędników Rzeszy, ażeby parlament po uporaniu się z reformą finansową mógł i tę sprawę przed odroczeniem się do jej niemi załatwić. Ponieważ oprócz wymienionych projektów ustaw przedłożone zostały parlamentowi jeszcze w ostatnich dniach projekty o reformie prawa karnego dla Rzeszy i obszerna ustawa zabezpieczenia Rzeszy mało jest widoków, aby parlament już przed Zielonemi Świątami mógł się odroczyć.

Izba karna skazała redaktora „Berl. Tagebl.“ Sochaczewera na 1500

marek kary za obrazę ministra wojny v. Einem i ministra kolei Breitenbacha.

Następca tronu niemiecki odwiedzi cesarza Franciszka Józefa w powrocie z dworu rumuńskiego — około 27 kwietnia.

Książę Bülow omawiał z cesarzem w Wenecji sprawę obsadzenia fotelu ministra oświaty.

Austria. Korespondent „Głosu Narodu“ dowiadyuje się o następujących bardzo interesujących szczegółach w sprawie budowy 4 austro-węgierskich okrętów wojennych systemu Dreagnough. Każdy statek będzie kosztował 57 milionów koron. Koszt jednego Dreagnougha wynosi tylko 40 milionów franków, tj. 39 milionów koron. Różnice kosztów angielskiego i austro-węgierskiego Dreagnougha na niekorzyść Austro-Węgier wynosić więc będzie 18 milionów koron. Ta różnica ma uzasadnienie w tem, że Dreagnoughy austriackie będą budowane w warsztatach austriackich i węgierskich, z materiału żelaznego i stalowego austriackiego. Żelazo zaś i stal austriacka jest znacznie droższa niż w Anglii i Niemczech, a to skutkiem lichwiarskich spekulacji kartelu żelaznego, który korzystając z monopolu w państwie i z wysokich cen na żelazo, wyzyskuje ludność i skarb państwa. — Skutkiem tego zagarnął kartelowcy 72 milionów koron do kieszeni.

Wielkie wrażenie wywołała w Wiedniu wiadomość, że rząd bułgarski przygotowuje się do ogólnej mobilizacji i chce obecnie wydać wojnę Turcji, by wyzyskać swą przewagę militarną nad Turcją. Armia turecka, jest bowiem obecnie niezdolna do akcji wojennej z powodu buntu żołnierzy przeciw oficerom. Rozkazu mobilizacji oczekiwać należy w Bułgarii laża godziną.

Wiedeńskie dzienniki wieczorne na podstawie inspiracji dyplomatycznych piszą, że Austro-Węgrom nie jest obojętnym, kto w Konstantynopolu rządzi. Wypadki w Stambule mają znaczenie ogólnoeuropejskie, a Austro-Węgry są jeszcze specjalnie zainteresowane nimi, bo są już przecież państwem bałkańskim.

Rosja. Wiadomość o wypadkach w Konstantynopolu wywołała w kołach panslawistycznych wielkie wrażenie i nadzieję, że Rosja będzie mogła wnieść się w sprawy bałkańskie. Lwowski który miał wyjechać do Monachjum, pozostaje dalej w Petersburgu aż do nadejścia autentycznych wiadomości z Konstantynopola.

„Riecz“ przewiduje, że rychło już nadejdzie chwila, w której kwestja wchodnia wyłoni się w całej pełni a Rosja jest na to nieprzygotowana. „Nowoje Wremia“ przypuszcza, że czynną tu jest ręka zagranicznego mocarstwa i wskazuje na Niemcy.

Bułgaria. Król Ferdynand w odpowiedzi na depeszę gratulacyjną z okazji Świąt Wielkanocnych otrzymał od Mikołaja II serdeczne podziękowanie z zapewnieniem, że wkrótce będzie miał sposobność przesłać mu miłą wiadomość uznania niezawisłości Bułgarii.

Francja. W ministerstwie spraw zagranicznych sądzą, że mocarstwa dołożą

wszelkich starań, ażeby rząd bułgarski powstrzymał od nierozważnych kroków przeciw Turcji. Wymuszenie chwilowe na Turcji uznania Bułgarii państwem niezawisłym miałyby tylko małą wartość. W tutejszej ambasadzie tureckiej sądzą, że Bułgaria wystąpiłaby wkrótce z nowymi żądaniami.

Włochy. „Berliński Tageblatt“ pisząc o spotkaniu Tittonego z ks. Bülowem donosi, że Tittoni zawiadomił Bülowa o swem bliskim ustąpieniu, ponieważ lewica opozycyjna przy ostatnich wyborach uzyskała więcej mandatów, niż rząd przypuszczał. Tittoni wyraził życzenie, by Niemcy i Austro-Węgry dały Włochom zachędy swobody ruchów wobec mocarstw zachodnich i umożliwiły im w ten sposób pozostanie nadal w trójprzymierzu.

Anglia. Prasa angielska zwraca uwagę, że prezydentem parlamentu zamianowany został Izmail-Kemal. Jest on nie tylko zaprzysiężonym wrogiem Młodo-turków i wrogiem Austrii ale i wrogiem zgody z Bułgarią. Powołanie jego nasuwa obawę, że o zgodzie z Bułgarią obecnie mowy nie będzie w Konstantynopolu i że przygotowują się tam do wojny.

Turecja. „Times“ donosi z Konstantynopola, że w ostatnich godzinach przybyło kolejną wielą wojsk z Adrijanopola. Oddziały te oddane są zupełnie Młodo-turkom. Minister wojny rozporządza więc obecnie 22 bateriami artylerji i 34 bataljonami piechoty i spodziewa się przy pomocy nich zdusić ruch wojskowy, choćby na pomoc powstańcom pospieszył tłum sfanatyzowany. Komitet młodo-turecki oświadczył, że jeżeli uda mu się bunt stłumić, to nie da pardonu buntowniczym żołnierzom nawet wbrew amnestji, udzielonej im przez sultana.

Konstantynopol. Komendant korpusu skonsygnował w ministerstwie wojny 34 bataljony i 22 dział. Nadto prawie cała kawalerja pozostała wierna, zdaje się jednak, że nie jest już całkiem pewną w rękach oficerów. Ultimatum wystosowane przez komendanta korpusu do powstańców, co do poddania się, pozostało bez wrażenia, gdyż powstańcy właśnie pewni są swojej siły. Niepokojącym objawem jest wzmożony nastrój religijny i manifestacje religijne ze strony mahometańskiego duchowieństwa i sofitów jako też udział motłochu w ruchu.

Dzienniki Berlińskie donoszą, że rach w Konstantynopolu zmierzają do obalenia konstytucji, zamknięcia parlamentu i przywrócenia rządów reakcyjno-absolutnych. Kieruje nim wysokie duchowieństwo mahometańskie, które jest w związku z byłym wezyrem Kiamilem Paszą i członkami dawnego gabinetu absolutystycznego. Przed paru dniami wtajemniczyli spiskowcy sultana w swe zamiary. Sultana wahał się, na czyją stronę się przechylić. Ostatecznie zdecydował się wtajemniczyć wielkiego wezyra i ministra wojny w groźące im niebezpieczeństwo, atoli spisek wybuchł i sultanowi nie stało czasu na uratowanie Młodo-turków. Według wiadomości nadeszłych do Berlina żołnierzy wycieli w pień przeszło 300 oficerów młodo-tureckich w koszarach.

Subhasty w kwietniu.

Dnia 19 przez sąd okręgowy w Stęszewie w hotelu Kahl'a o godzinie 3 po południu rola zapisana Będlewo nr. 72, Edwarda Koziółka, w obszarze 69,20 ar.

Dnia 20 na sądzie w Wolsztynie o godzinie 9 gospodarstwo zapisane Jabłone nr. 85, Stanisława i Agnieszki, z domu Nowak, Żaniaków, w obszarze 9,32,22 hektarów.

Dnia 20 na sądzie w Koronowie o godzinie 10 wieś zapisana Fünfeichen nr. 1, Leona Czarneckiego, w obszarze 358,16,70 ha.

Dnia 20 na sądzie w Rawiczu o godzinie 10 posiadłość zapisana Rawicz nr. 252, Abrahama i Rozalji z domu Sternberg, Herschel, oszacowana do podatku budowlanego na 326 mk. dochodu.

Dnia 20 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11 posiadłość zapisana Klein Bartelsee nr. 2287, Michała Malek, w obszarze 10,07 ar., oszacowana do podatku budowlanego na 8220 m. dochodu.

Dnia 20 na sądzie w Pile o godzinie 10 rola zapisana Morzewo nr. 251, Franciszka i Apolonii z domu Klauzińskiej, Balcerzaków, w obszarze 2,01,72 hektarów.

Dnia 20 na sądzie w Grodzisku o godzinie 9 gospodarstwo zapisane Łagwy nr. 27 i 49, Jadwigi Noskowiak, w obszarze 9,78,96 ha.

Dnia 20 na sądzie w Szamotułach o godzinie 9 i pół posiadłość zapisana Scharfenort (Otroróg) nr. 98 i 99, Balbiny Wolskiej z domu Ławziak, w obszarze 19,20 ar.

Dnia 20 przez sąd okręgowy w Stęszewie o godzinie 11 i pół obsada zapisana Nowe Dembno nr. 35, Walentego i Józefa z domu Stasik, Seidel, w obszarze 8,39 ar.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 16 kwietnia 1909.

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* Robotnik złożony ciężką chorobą już od sierpnia przeszłego roku zupełnie niezdolny do pracy, znajduje się z rodziną w wielkiej biedzie. Żona jego również jest cierpiącą i nie zapracować nie może. Ow biedak znajdujący się w rozpaczliwym położeniu, odzywa się na tej drodze do miłosierdzia publicznego.

* **Ze składką za rok 1907 zalegają** jeszcze następujące powiaty: Wschowski, skwierzyński, bydgoski, miasto Bydgoszcz i Poznań. — Składkę za rok 1908 wpłaciły powiaty: śremski, żniński, kępiński, czarnkowsko-wągrowiecki, strzeliński, poznański zachodni, średzki, poznański wschodni, szamotułski, babimojski, gnieźnieński, wrzesiński, nowotomyski i jarociński.

Provincialny komitet wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie.

M. Więckowski i skarbnik, ul. Teatralna nr. 6.

* **Na szpitalik św. Józefa w Poznaniu** złożyli 15 m. pp. Leonardostwo Schwarzwowie w miejsce zawiadomienia o ślubie swej córki Marji z panem Stefanem Wielińskim, właścicielem apteki z Lisewa w Pr. Zachodnich. Obrzęd ślubny odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 5 po południu w kościele parafialnym w Miejskiej Górze. — Na szpitalu

Jakoś to będzie.

Powieść na tle stosunków galicyjskich.

(Ciąg dalszy.)

Z guni pana Józefa ściekała woda, chociaż miał na niej płaszcz gutaperkowy; ale stary żołnierz humoru nie tracił, fajkę na krótkim cybuchu zapalił i znalazł temat do przymówek „liliputom.“

— O! te wasze papierosy! Moda bez sensu. Szmatę palić! A dym w oczy lezie, a od papieru aż kwaśno w ustach.

— Trzeba się przeciw do zwyczaju. — rzekł Kazio. — Przecież wujaszek przyznał, że jakoś te fajki już tylko starzym do twarzy.

— A mój dobrodziej! Przepraszam, dajno Kubie paczkę węgierskiego czy nie zapali fajki? A przecież nie-stary.

— Co dla Kubie przyzwoite.

— Myślisz panie Kazimierzu, że nieprzyzwyczaję palić fajkę? No gdyby tak było, toby do aresztu zamykano tych, co fajki palą.

— Wujaszek żartuje, mnie już strach zbiera, jak się dostaniemy do domu: Wszak to już siódma, zaczyna się ściemniać, a jeszcze mamy dwie mile.

— Możebyś tu chciał nocować? co?

— Powiem szczerze, że nie byłbym od tego — odpowiedział Kazio.

— A żona w domu niespokojna. Tak to żonę kochasz? A herbata jutro u Stefani i oświadczy pana Zdzisława; taki z ciebie przyjaciel?

— Przenocujemy; a raniutko wyjeździemy świtem. Konie odpoczną, ludzi mi żal...

— Ej, najbardziej żal ci samego siebie. Słuchaj chłopce starego. Osuszyliśmy się, ogrzaliśmy, konie odpoczywały godzinę, każ ludzom siadać na koni i pojedziemy, a jakoś to będzie.

— A coż ty na to, Zdzisławie — zapytał mnie Kazio.

— Jestem na twoim wózku, więc stosuję się do panów, ale jeżeli mam prawdę powiedzieć, to sądzę, że może już lepiej dostać się na noc do domu. Boję się, aby twoja pani nie była zbyt niespokojna.

W kwadrans byliśmy już koło kłasztora tuchowskiego.

Deszcz ustawał zwolna i już tylko rosł, ale wody rozlały bardzo. Biała zapuściła się aż pod dwór tuchowski, w Kielanowicach tartak zerwany, gościniec zalany koniom powyżej kolan.

Przez Bistuszowę, przejechaliśmy nieźle. Ciemno już było, że o pięć kroków nie ani widać, latarnie u powozu nie na wiele się zdały, sypiać na wodę i błoto dwa pasma żółtego polysku.

Zjeżdżamy wreszcie z Uniszowskiej górki ku Ryglicom, a tu niby jezioro przed nami. Łąki, pola, wszystko zalane, wierzby tylko wychylają się ponad wodą gdzieś niedaleko tych kamieni świadczy, żeśmy nie zjechali z gościńca.

Mając przydrożne drzewa za przewodników, brniemy po wodzie. Ba! koniom już sięga woda po brzuchy i koła przednie pokrywa.

— Wio, wio! — woła pan Józef — jakoś to będzie!

Konie lby wyciągają, jakby się do spłynięcia gotowały; Kazio posmutniał, a i mnie jakoś nierzadno było w duszy.

Ujechaliśmy kilka stajni, aż tu wioda coraz głębsza, zaczyna się pchać do powozu.

Byleśmy proszę wielmożnego pana koło garniarza przejechali, to już dalej będzie dobrze, bo tu najniżej, a za garniarzem gościniec się podnosi — me-dytował Jacenty.

— A uważaj, Jacenty, żeby się dyszlowsy nie zrywał; naręcznego popędzaj.

— O, proszę wielmożnego pana, już dyszlowsy sapie; ognisty koń, ja go zciągam, ale konisko się rwie strasznie.

— Ot widzisz, Zdzisiu, co mi wuj narobił z tem swoim — jakoś to będzie. — Gotówem stracić najlepszego konia.

— Ho! ho! Stój! kto jedzie? — odezwał się przed nami krzyk głośny, donośny i zajaśniało światło na żerdzi.

— A co tam? — huknął pan Józef.

— Nie można jechać, mostek na młynówce zerwany...

— A coż ty robisz, pocziwy ezłowiku?

— To co widzicie — odpowiedziała połowy brnącą w wodzie, trzymając w reku żerdź z palącą się smolną wiechą.

— A któż cię tu postawił?

— A no dróżnik.

Zmieniamy się co chwilę, jest nas do tego sześcioro. Jużby przecie jeden nie wytrzymał w wodzie całą noc.

— A coż my teraz zrobimy? — zapytał Kazio już nie smutny, ale prawie rozpaczony.

— Ej do kaduka — odezwał się pan Józef — jakoś to będzie. Kuba spróbujno nawrócić.

— Proszę jegomości, to na nic, gościniec wąski, przykopy głębokie, a we wodzie z miejsca się nie skreśli, tobyśmy się w przekopie zatopili.

— A no, to odprzegaj konie od dyszla, a przyczepić je z tyłu i wróćmy do karczmy na uniszowskiej górce! — zawołał Kazio.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

lik św. Józefa złożyła 15 mk. p. Marja z Kuttnerów Wielńska w miejsce zawiadomień o ślubie syna Stefana z panną Marją Schwarcowną z Miejskiej Górki.

*** Z teatru.** Na wieść o zgonie wielkiej artystki Heleny Modrzejewskiej — która nie tylko polską była gwiazdą, ale sztandar sztuki naszej wysoko podniosła i poza granicami ojczyzny, dyrekcja teatru wraz z całym personelem wysłała na ręce syna zmarłej Ralfa Modrzejewskiego Newport-Beach - Kalifornia, depeszę następującego brzmienia: „Proszę przyjąć wyrazy serdecznego współczucia i żalu po zgonie znakomitej artystki. Teatr poznański.“ — Nabożeństwo żałobne z udziałem całego chóru operowego odbędzie się 20 bm. o godz. 9 min. 45 w kościele farnym.

*** Zwracamy** szczególną uwagę na sobotni benefis p. Czerniaka, który na benefis swój daje słynną tragedję Wilbrandta „Arrie i Messaline“. Sztuka ta obiecuje wszystkie sceny europejskie; w wiedeńskim Burgu, gdzie ją po raz pierwszy przedstawiono czarowała w roli Messaliny Charlotta Wolter, w roli Arrie Lewińska; na scenie warszawskiej zaś w rolach tych Rakiewiczowa i Marczello, miały niebywałe powodzenie. Niewątpimy, iż publiczność nasza tak ze względu na znakomitą sztukę jak i na zasługi jakie położył p. Czerniak talentowany artysta na naszej scenie, od góry do dołu zapełni teatr.

*** Z teatru.** W poniedziałek dnia 19 bm. benefis Zofii i Stanisława Faliszewskich — znakomitej pary baletników, wychowanków szkoły warszawskiej — która świetnymi hercegraficznymi produkcjami podbiła publiczność. Grane będą „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana) opera w 1 akcie p. Mascanigo, „Verbum nobile“ opera w 1 akcie St. Moniuszki i „Wesele w Ojcowie“ balet w 1 akcie, układu Stanisława Faliszewskiego, muzyka K. Kurpińskiego. Balet ten, przedstawiający obrazek z życia ludu „wesele“ pelen scen niezmiernie komicznych i barwnych narodowych tańców. Ceny operowe — abonament uchylony.

*** Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.** Dziś, w piątek, dnia 16-go kwietnia po raz 2 „Dom na Wielkich Garbarach“ komedia w 4 aktach, nap. Fr. Domnik. Ceny zwyczajne. — W sobotę 17 kwietnia benefis Stanisława Czerniaka „Arria i Messalina“, tragedia w 5 aktach Adolfa Wilbrandta. Ceny dramatyczne. Abonament uchylony. — Niedziela, 18 kwietnia po południu o godzinie 3 „Doktor z musu“ komedia w 3 aktach P. B. Moliera. Ceny popołudniowe. — Wieczorem „Wesoła wdówka“ operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Ceny operowe.

*** Znalezione** na Chwaliszewie portmonek z mniejszą sumą pieniędzy, odebrać można w biurze na policji nr. 29.

*** Biuro Straży** w Poznaniu przy Aleja nr. 18, otwarte codziennie o godz. 11 do 1 i od 4 do 6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.

Dr. Tadeusz Jaworski.

*** Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano. (choroby skórne i pęcherza i choroby wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 14 kwietnia 1909 r.) Zapowiedzi: Rabin Zygmunt Fürst z Jeną Plessner. Służący Walenty Kaseja z Apolonią Dolatkowską. Mularz Otto Ramm z Walerją Wegner. Policjant Kurt Hoffmann z Bronisławą Maciejewską. — Śluby: Kupiec Rudolf Reiche z Małgorzatą Bolkow. Kupiec Rudolf Reiche z Małgorzatą Ludwig. Telegrafista straży ogniowej Edmund Wolniak z Agnieszką Piechowską. Sierżant Herman Heidrich z Martą Beier. — Urodziny: Syna: Fryzjer Józef Jankowski. Zecer Piotr Sternal. Robotnik Fryderyk Jakob. Kowal Karol Maciejewski. Niezam. M. S. — Córki: Drukarni w kamieniu Franciszek Nowicki. Krawiec Erwin Puhlmann Czeladnik stolarski Józef Grabowski. Księgarz Bertold Kusserow. Nauczyciel Walter Hofer. Niezam. K. W. — Umarli: Kapitalista Reimann 87 lat. Wdowa Walerja Wabińska ur. Rohl 66 lat. Kupiec Herman Milster 59 lat. Szylnik Edmund Kunikiewicz 45 lat. Mularz Piotr Skotarczak 44 lat. Woźnica Wilhelm Buno 35 lat. Szarlota Serke 2 lata i 12 dni. Niezawy chłopiec: Mistrz rzeźnicki Oskar Krause.

*** Zwracamy uwagę** na ogłoszenie „Obywatelskiej kasy chorych“ w Poznaniu, która rozprzestrzeniając się coraz bardziej szuka agentów i akwizytorów po wszystkich dzielnicach i powiatach, zalecamy tak chlebodawcom jako i pracownikom, aby zapisali się w powyższej kasie na członków. Składka miesięczna wynosi według wyboru 1, 2 lub 3 marki a w razie choroby pobiera się tyle

dziennie zapomogi, ile się płaci miesięcznie składki. Do kasy należy notorycznie bardzo wielu chlebodawców, którzy, nie zmuszani przez rząd do należenia do kas chorych, odzwyczajają się potrzebę zabezpieczenia się na wypadek choroby lub pozostawienia posmiertnego rodziny. Kasa, założona przed półtora rokiem, stoi pod kontrolą władz, liczy blisko 2000 członków i posiada dziś już poważne fundusze zapasowe; na czele kasy stoją pp. Chrościelewski, Preiss i Rzepecki, dający rękojmią prawidłowe prowadzenie kasy. Walne zebranie odbyte w marcu wykażało znaczny rozwój kasy i stwierdziło, iż bardzo poważna liczba chorych otrzymała ustawnie przepisane zapomogi i wsparcia. Jasną jest rzeczą, iż wobec symulantów, czyli chorobę udających, musiał zarząd jako wobec krzywdzicieli instytucji wystąpić nieraz z surową stanowczością. Dla pracobiorców, należących już do kas przymusowych, jest wsparcie pobierane z „Obywatelskiej kasy“ prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż daje im niejako to samo co w tygodniu straciłoby przez brak zarobkowania, spowodowany niemocą lub chorobą. Lokal „Kasy“ znajduje się przy ul. Wiedeńskiej nr. 10.

*** Zwracamy uwagę** na ogłoszenie Tow. Gimn. „Sokół“ w Buku, dotyczące przedstawienia amatorskiego i zabawy z tańcami. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

*** O sportach i ćwiczeniach cieleśnych**, tym niezmiernie ważnym czynniku w wychowaniu zdrowego pokolenia, mówić będzie uproszony przez nasze ruchliwe „Towarzystwo społeczno-hygieniczne“ znakomity higienista polski dr. Eugeniusz Piasecki w niedzielę d. 18 bm. na wielkiej sali Bazarowej o 5 po południu. Odczyt ten, urozmaicony licznymi obrazami świetlanymi, powinien sprowdzić najliczniejszą publiczność. Oddawna bowiem nie poruszano sprawy tak niezmiernie ważnej i doniosłej a tak u nas zaniedbanej.

*** Przepisy ustawy** o ochronie dzieci, zabraniają zatrudniania dzieci niżej lat 13 przed godziną ósmą rano, stały się dla jednego właściciela piekarni i kramarza nader niewygodnymi. Jak trudnem jest o osoby dorosłe do roznoszenia mleka i pieczywa, wykazuje rozprawa przed poznańskim sądem ławniczym przeciw mistrzowi piekarskiemu Janowi Otosohnowi z Poznania. Pomimo kilkakrotnych ogłoszeń w gazetach, nie zgłosiły się osoby dorosłe a oskarżony zniewolony był zatrudniać przez 29 dni dzieci szkolne roznoszeniem pieczywa. Sąd uwzględniając tę okoliczność skazał go tylko na 5 marek grzywny, pomimo, iż już raz za to samo był karany.

*** Wizytacja kościołów** w dekanacie rogozińskim. X. biskup dr. Likowski wizytować będzie w maju następujące kościoły: 15 w Kicinie, 16 w Owinskach, 18 w Murwaniej Goślinie, 19 w Długiej Goślinie, 20 w Skokach, 22 w Lechlinie, 23 w Pruscu, 24 w Potulicach, 25 w Rogoźnie, gdzie nastąpi poświęcenie ołtarza, 27 w Parkowie a 28 maja wróci X. biskup do Poznania.

*** Dyspensa w uroczystości św. Wojciecha.** X. administrator diecezji gnieźnieńskiej zwania wszystkich swych dycejan od obowiązku abstynencji w uroczystości św. Wojciecha, patrona diecezji, przypadającą w tym roku na piątek, ale pozostawił do woli każdemu korzystać z tej dyspensy lub też powstrzymać się od mięsnych pokarmów.

*** Wagon jadalny** czyli restauracyjne w pociągach mają uleść klasyfikacji. Jak wiadomo, polyt w wagonach jadalnych dozwolony jest tylko pasażerom w I i II klasie. Obecnie toczą się w tej sprawie rokowania i istnieje projekt podziału wagonów jadalnych na dwie części, dla podróżujących I i II oraz dla podróżujących III klasą.

*** Chrzty pruskie.** Dobra Duczów, w obwodzie dóbr Więtkowice „pow. oleski“ przezwano na „Hoheneiche“. — Czyściciel wagonów kolejowych Fridrychowicz z Wilczaka zwać się będzie odtąd „Frenske“.

*** Przeciwno drożyznie mięsa.** Magistrat w Bambergu zagroził skutkiem wysokich cen na mięso, iż zaprowadzi osobne przepisy dla rzeźników, jeśli mięso nie stanie. Skutkiem tej groźby obniżyli rzeźnicy ceny za wołowinę o 6 fen., za jalownicę o 15 fen. na funcie, cen za wieprzowinę nie zmieniono i płacą za funt 76 fen.

*** W polskie ręce** przeszło 90 morgów gospodarstwo Niemca Saengera w Marakowie pod Golańczę. Nabywcą jest p. Fr. Szymanowicz, który zapłacił 33 tysiące marek. Gospodarstwo to było przeszło 100 lat w ręku niemieckim.

*** Czerniejewo.** Powódź zniszczyła w drodze z Gniezna do Kosmowa most. — (Na folwarku Radomice powstało pomiędzy bydłem zapalenie śledziony).

*** Miłostów.** Kolo Śpiewackie Polskie w Miłostowie urządza w niedzielę d. 18 b. m. przedstawienie amatorskie na sali Bazarowej. Na początek odśpiewany zostanie przez chór

mięszany „Polonez jubileuszowy“ Żukowskiego z towarzyszeniem orkiestry. Odegrane będą dwie sztuki teatralne.

*** Z Jaraczewa** pisza nam: Przed kilku laty okupilo się tu 20 Niemców. Dziesięciu już się wyniosło; obecnie 9 chce sprzedać zaraz i wrócić do Brandenburgii. Polacy od kupna nie są wykluczeni. Są rozmaite gospodarstwa od 12 do 90 mórg obszaru na sprzedaż. Ziemia dobra. Okolica ładna, szkoła, kolej i kościół w miejscu. Warunki dog. Długi hipoteczne zostają, a wpłaty niewiele potrzeba. Ktoby z rodaków chciał coś nabyć niech się z całym zaufaniem uda do p. Chmielewskiego, organisty w Jaraczewie (pow. Jarociński), który udzieli bliższych wiadomości bezinteresownie. Wystarczy znaczek na odpowiedź.

*** Inowrocław.** W środę przybył tu Najprzew. X. biskup dr. Likowski i odwiedził nowy kościół katolicki, miejsce katastrofy.

*** Polajewo.** Dnia 18 odbędzie się zebranie nowo założonego Towarzystwa Przemysłowców w Polajewie na sali pana Ewerta o godz. 8 wieczorem, na którym będzie przewodniczył p. dr. Wysocki z Rogoźna. Na zebranie to zaprasza się członków; goście mile widziani. Zarząd.

*** Ostrowo.** Tow. Śpiewu w Ostrowie urządza w niedzielę dnia 18 bm. na sali Domu katolickiego koncert polączony z przedstawieniem amatorskiem.

*** Sprzeniewierzenia** w kasie związku wojskowego. Samobójstwo sekretarza policyjnego Villaina w Głogowie jest następstwem, jak obecnie stwierdzono, nieregularności w prowadzeniu kasy tamtejszego związku wojskowego. Dotąd wykryto brak 2640 marek.

*** Próbką pruskiego biurokraty.** Pewien obywatel w Bydgoszczy, który w Solcu posiada kawał gruntu, otrzymał w tych dniach urzędowy list ze znacznikiem 10 fenygowym, w którym mu donoszono, że ma zapłacić jeden fenyg, wyraźnie fenyg podatku od gruntu tego za rok 1908. Rad nie rad musiał obywatel ów zastosować się do żądania tego i wydał 10 fen. na przekaz pocztowy oraz 5 fen. na doręczenie przekazu. Dolczywszy do tego 10 fen. za mandat, spowodowano tym samym odnośnemu obywatelowi wedle jednego jedynego fenyg 25 fenygów kosztów. Czy to nie śmieszne?

*** Awantura w teatrze w Berlinie.** W Nowym teatrze w Berlinie dawano w pierwsze święto po raz pierwszy sztukę tłumaczoną z angielskiego p. t. „Dom Anglika“. Ponieważ sztuka ta posiada tendencję, antyniemiecką, urządziłi widzowie tak wielką awanturę, że trzeba było przerwać przedstawienie. W drugie święto powtórzono sztukę, lecz i awantury się powtórzyły. Dyrekcja teatru skreśliła ją z repertuaru.

*** Krwawa scena.** „Berl. Tagebl.“ donosi z Rzymu, że w drugie święto przyszło tam do krwawej sceny. W centrum miasta wszedł policjant do pewnej restauracji i rozkazał zamknąć lokal. Nie podobało się to gościom i z dobytymi sztyletami puścili się za policjantem. Ten widząc się ściganym, dał kilka strzałów z rewolweru, przyczem trafił pewnego przechodnia w nogę. Inny strzał ugodził żonę pewnego adwokata w oko, kładąc ją na miejscu trupem. Kobieta ta, usłyszawszy zgłoszenie na ulicy, wychyliła głowę oknem. Tłum byłby policjanta zynchował, gdyby się nie był bronił ucieczką. Scena ta właśnie działa się przed gmachem sądu przysięgłych.

*** W Ameryce** Południowej w prowincji Peru w samej jej stolicy Limie nastąpiło w poniedziałek wielkanocny na krótko po 3 g. rano silne trzęsienie, połączone z podziemnym loskotem.

*** We Filadelfii** w Ameryce zastrzelili się 74 letni starzec Ellis z obawy, że zdołałby go obrać z majątku, wynoszącego 10 milionów dolarów. Dowód to, że i milionowe majątki nie dają ludziom wymarzonego szczęścia.

*** Kalendarz.** Sobota, 17 kwietnia: Aniceta i Rudolfa b. Wschód słońca o godz. 5 min. 1, zachód o godz. 6 min. 59.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Filji siodlarzy Polsk. Zw. Zaw. w sobotę, 17 o godz. 8 w lokalu przy Wielkich Garbarach 5.

Od Redakcji.

— Nadesłanej nam korespondencji o odbytej święconce w Aplerbeck, umieścić nie możemy, ponieważ autor nie raczył się podpisać, a nawet nie widziemy miejscowości, skąd ją nadesłano. Podpis: „Jeden za wielu“ nie wystarczy nam. Korespondencja znalazła więc umieszczenie w koszu.

— Panu A. B. 12 odpowiadamy: Stare meble możesz Pan kupić u p. Jaśkiewicza, w Poznaniu, W. Garbary 50 i u p. Rappa, ul. Podgórna.

Obrona Prawna.

— Panu A. B. C. Skoro pan jesteś małolatni, to kontrakt na kupno rzeczy przez pana zawarty jest nie ważny i pan możesz z matką sprzedającego o zwrot zaliczki za oddaniem rzeczy skarżyć. Pan możesz też czekać aż sprzedający o resztę ceny pana nie zaskarży i w tym procesie możesz pan żądać unieważnienia kontraktu i zwrotu zaliczki za odbiorem rzeczy.

„Matrapas“[®] papierosy nr. 3

10 sztuk 30 fen. są doskonałe.

(Do nabycia w każdym odnośnym interesie.)

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 16 kwietnia 1909 r.

Pożyczka niemiecka 8 i pół proc.	96,50 m.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	96,50 m.
dto 3 proc.	87,20 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,80 m.
dto 3 i pół proc.	95,50 m.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	101,80 m.
dto 3 i pół proc.	94,50 m.
Renta włoska 4 proc.	104,20 m.
Austrjacka renta złota 4 proc.	99,60 m.
Austrjacka renta srebrna 4 i dwie 5 proc.	99,70 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	94,— m.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,20 m.
Banknoty francuskie za 100 franków	81,30 m.
Banknoty austriackie za 100 koron	85,35 m.
Banknoty rosyjskie za 100 rubl.	215,10 m.

Poznań, dnia 15 kwietnia rb.
(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni
Pszonica	23,80	23,—	22,—
Żyto	17,—	16,50	16,—
Jęczmień	18,20	16,60	15,80
Owies	17,70	17,—	16,60

Poznań, dnia 15 kwietnia rb.
Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, podawane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika“).

towar wyborowy

	średni	pośledni
Pszonica	238	230
Żyto	170	165
Jęczmień	182	166
Owies	177	170

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznański targ na bydło z dnia 14 kwietnia 1909 r. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub sprzedano:

51 sztuk bydła rogatego	
148 „ cieląt	
7 „ owiec	
422 „ świń	

Razem 628 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Wół I kl. 00—00 mr., II kl. 26—28 mrk., III kl. 28—25 mrk. Wołozaki: jalowice I kl. 00—00 mr., II kl. 29—33 mr., III kl. 24—27 mrk. Buhaże I kl. 38—39 mr., II kl. 28—32 mr., III kl. 24—27 mr. Krowy I kl. 31 do 32 mr., II kl. 25—27 marek.

Cielęta: I kl. —60 mr., II kl. 40—45 mr., III kl. 32—36 mr.

Nierogacizna: I kl. 48—49 mr., (nie które wyżej), II kl. 46—47 mr., III kl. 44—45 mr., IV kl. (maciory) 42—45 mr.

Wrocław, dnia 14 kwietnia 1909 r.

dobry tow. średni tow. pośl. tow.

	najw.	najn.	najw.	najn.
Pszonica biała	23,10	22,40	22,30	21,40
złota	23,—	22,30	21,20	21,20
Żyto	17,20	16,50	16,40	15,90
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,30
dla brow.	19,—	18,50	18,40	18,—
Owies	17,60	17,10	17,—	16,50
Groch Wikt.	25,—	24,—	23,—	21,—
Groch mały	21,—	20,50	19,50	17,50

Bydgoszcz, dnia 14 kwietnia rb. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica stałej, biała, najmniej 130 funtów holendersk. wagi 240 m. czerwona, najmniej 130 funt. wagi 240 m., poślednie gatunki niżej nosowania. — Żyto stałej, dobre, zdrowe najmniej 123 funty holenderskiej wagi 170 marek, lżejsze gatunki 161—169 marek — wilgne poślednie gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 150—162 marek. — Dla browarów 160—170 marek, najpiękniejszy nad notowania. — Groch na paszę 167—175 mrk., do gotowania 180—192 mk — Owies: 160 do 170 mr. na konsumpcję 175—180 mr., najpiękniejszy nad notowania. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Fabryka papierosów i tureckich tytoni „W U L K A N“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Największą zdobyczą człowieka jest zdrowa, czysta pleć i świeża cera twarzy. Takową osiąga się przy codziennym używaniu przez profesorów i lekarzy polecane od 15 lat wypróbowanego mydła Myrholin, które to przez domieszkę myrliny posiada szany wpływ na upiększenie pici.

W środę, 14 bm. zmarł długoletni członek nasz 4 p.
Piotr Skotarczak.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 3 z zakładu św. Józefa ulica Piotra. Prosimy o jaknajliczniejszy udział członków. Zarząd Koła Tow. Rękodzielniczk.

W środę zmarł długoletni członek Tow. naszego sp.
Piotr Skotarczak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o godz. 3 z zakładu św. Józefa, ul. Piotra. Szan. członków uprasza się o liczny udział w pogrzebie. Zarząd Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu.

J. Wierzenie moje
jakoby dawniejszy mistrz rzeźnicki a teraźniejszy handlarz pan **Józef Pudelski z Kórnik** nieprawdziwie co niniejszem z przeproszeniem cofam.
Derczyński
mistrz rzeźnicki w Środzie.

Probostwa lub folwarku
poszukuje dzierżawy 500-900 mg. Zgł. Postl. A. A. 100 Wargowo.

Gospodarstwo
skład. się z ok. 40 mg. dobr. pszen. i jęczm. ziemi, wtem 4 mg. 2-koś. łąki z pokład. torfu, bez wymiaru kompl. maszyny roln. inawet dryl, za cenę 18 000 M. do sprzed. Hip. landss. zostaje 7 000 M. Zgłosz. **Edward Maślona**, Kaliszankip. Paulsfeld Kr. Wongrowitz.

Gospodynią z dobr. gotow. na 300 M. do młodego państwa. **Pokoju** z prasow. **Pisarzy. Oprodnika** kaw. na 300 M. poszukuje od 1-go maja 1909. **Antoni Krajewski**, Stellenvermittler, Wienerstr. 9.

Interes kolon.-wiktualny
od 6 lat zaprowadzony, z powodu objęcia innej posady i wyprawki jest tani do sprzedania. **Michalak** w Głównie p. Poznaniem ul. Fabryczna 8.

Kram kolonialny
w mieście pow jest zaraz do odstąpienia. Do objęcia tego interesu potrzeba 1 500 M. Dzierż. roczna skład i pomieszk. 450 M. Kontrakt na 5 lat. 2006 KTO chce kupić lub dzierżawić gościniec, gospodarstwo lub kram kolon. niech się uda z peł. zauf. **SZYMANIEWICZ I SP.** Ostrowo i P. Bahnhofstr. 26. Telefon 177.

Wyżła
półrocznego, bardzo rasowego sprzedaje **Kuczyński** Uzarzewo p. Kobelnitz.

Pianino
za 90 mk. i za 250 M. do sprzedania. **Brill**, ul. Wiktorji 15.

Maszynista
dla mojej drugiej cegielni może się zgłosić. Oferty z podaniem dotychczas. zatrudnienia i także odpisy świadectw oraz podan. wysokości pobieranej pensji są do nadesłania do parowej cegielni w Ludwigsbergu pod Mosiną.

Poszukuję 1904
sekretarza
Popławski, radca sprawiedliwości w Pile.

Najtańsze źródło zakupu!
Prosimy przekonać się!
Doprzejma usługa bez zobowiązania do kupna.
Całkowite wyprawy od 185 do 10 000 mk.
Olbrzymi wybór!
Za doborowy materiał i pierwszorzędne wykonanie długoletnia gwarancja.
Najdogodniejsze warunki spłaty

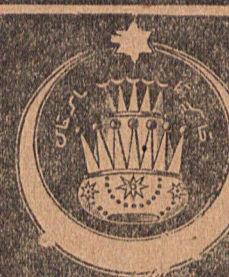

Maszyna specjalna 55 M
Pan nie masz potrzeby kupowania kołówek lub maszyn do szycia z wysiłkowych interesów, bo w miejscu kupisz Pan za przynajmniej tę samą cenę i masz przytem tę korzyść, że się gwarancją naturalnie lepiej i bez większej straty czasu załatwia, niż po za domem.

Bilans za rok 1908

AKTYWA	PASYWA
1. Fundusz rezerwowo 25 391,21	2. Rezerwa specjalna 28 211,07
3. Del Credere 16 739,10	4. Udziały 74 373,23
5. Banki 532 382,67	6. Wierzytiele 200 400,—
7. Depozyty 144 565,95	8. Czysty zysk do dyspozycji W. Zebrania 15 076,94
9. Akcje 10 000,—	10. Wekale 27 412,70
11. Nieruchomości 239 542,48	12. Dłużnicy 365 958,28
13. Hypoteki 381 739,08	14. Gotówka 12 487,03
15. 1 087 139,57	16. 1 087 139,57

Liczba członków:
Na rok 1908 przeszło 88 członków z 263 udziałami, na które wpłacili M. 75 770,98
W r. 1908 wystąpił 7 czł. z 49 udz. M. 14 700
W r. 1908 umarło 2 „ z 7 „ M. 2 100
9 czł. z 56 udz. M. 16 800
Pozostało 79 członk. z 207 udział. M. 58 970,98
Wstąpiło 6 „ z 37 „ M. 11 100,—
W r. 1908 wpłacono na 11 dalszych udziałów i na stare udziały M. 4 302,25
Przech. na r. 1909 85 czł. z 255 udz. M. 74 373,23
Sumy poręcz. wynoszą 255 x 600 = M. 153 000,—
Przebieg, dnia 28 marca 1908.

Bank Parcelacyjny
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht
X. G. Bombicki. **J. Karwatka.** **W. Bykowski.**


Papierosy
S. Zychliński
najlepsze
Produkcja roczna przeszło 250 milionów
Jedyna
Generalna agentura i główny skład
S. Zychliński
w Poznaniu. 5006
Cygara w największym wyborze.

Poznań O. 1, ulica Lipowa 4
Dyr. B. Heimann'a Zakład przygotowawczy
do jednorocznego prymańskiego i abiturjenta egzaminu, jako też do wstąpienia do każdego wyższego zakładu naukowego. Na Wielkanoc 1908 złożyli egzamin wszyscy uczniowie. Pensjonat ureg. Prosp. gratis.
Agenci sumienni
mogą otrzymać zastępstwo ruchliwej i solidnej firmy polskiej, przynoszące im wielkie zyski. Znajomości fachowych i kapitału się nie wymaga. Wszelkie szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia pod nr. 1914 przyjm. eksped. Wielkop.

Dziewczyna
dobrego charakteru, do posługi na całe popołudnie może się zgłosić. Gdzie? powie eks. W. p. nr. 2011.
do posługi na 2 godz. Zgł. do p. **Andrzejewskiej** Lipowa 9 w ogr. I p.

Szkoda **drogich pieniędzy**, które się oodzieńnie za mniejwartościowe kołowce z domów wysyłkowych i za przestarzałe już modele wydaje. Niżej wymienione kołowce nie ustępują w niczem najlepszym krajowemu markom i kosztują tylko
Pionier 27 Pionier 29 Pionier 32 Aviso 50 Aviso 52
M. 90 M. 100 M. 110 M. 120 M. 130
Wszystko znakomite fabrykaty, z których przeszło 400 000 kołówek ku największemu zadowoleniu swych właścicieli w użyciu są.
Jeśli Pan zatem nie masz ochoty opłacać drogie koszty reklamy fabrykantów i wysokie wydatki na zawodowych wyścigowców, to
zaoszczędzi się 20-40 marek
na każdym kołowcu wybranym z wyżej wymienionych.
Interes główny Poznań: M. Lohmeyer Filje: Gniezno, Leszno, Ostrowo i t. d.
Największy interes na kołowce i krajowe maszyny do szycia w mieście i Księż. Poznańsk.
Maszyny do pisan., Gramofony, maszyny do prania, wydzimania i maglowania.
5letnia gwarancja. Na życzenie dogodna odpłata Od **30 M. poczw.** używ. kołowce.

Bilanz für das Jahr 1908.

ACTIVA	PASSIVA
1. Reservefonds 25 391,21	2. Spezialreservefonds 28 211,07
3. Del Crederefonds 16 739,10	4. Geschäftsanteile 74 373,23
5. Banken 532 382,67	6. Creditoren 200 400,—
7. Spareinlagen 144 565,95	8. Reingewinn zur Disp. der General-Vers. 15 076,94
9. Aktien 10 000,—	10. Wechsel 27 412,70
11. Immobilien 239 542,48	12. Debitoren 365 958,28
13. Hypotheken 381 739,08	14. Barbestand 12 487,03
15. 1 087 139,57	16. 1 087 139,57

Zahl der Mitglieder.
Auf das J. 1908 gingen über 88 Genos. mit 263 Geschäftant. worauf eingez. wurden M. 75 770,98
Im J. 1908 sind eing. 7 Gen. m. 49 Gesch. M. 14 700
Im J. 1908 sind vestr. 2 „ „ 7 „ M. 2 100
9 Gen. m. 56 Gesch. M. 16 800
Es verblieben 79 Gen. mit 207 Gesch. M. 58 970,98
Im J. 1908 beig. 6 Gen. m. 37 Gesch. M. 11 100,—
Im Jahre 1908 wurden eingezahlt auf 11 weitere Geschäftsant. und auf die alt. Gesch. M. 4 302,25
Auf das Jahr 1909 gehen über 85 Gen. mit 255 Geschäftanteilen M. 74 373,23
Die Haftsumme beträgt 255 x 600 = M. 153 000,—
Priment, den 28. März 1909.

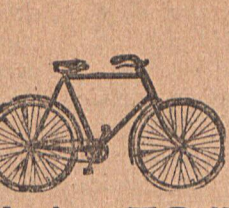
Bank Parcelacyjny
Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht
X. G. Bombicki. **J. Karwatka.** **W. Bykowski.**

uczeń
do handlu korzennego, lakoci i spirytuożow. **H. Graetz** Uście (Usch)
Poszukuje się 1903
ogrodnika
zaraz, lecz tylko samotnego i emeryta do założenia ogrodu warzywnego na wolne utrzymanie i taniej. Zgł. przyjmuje **Obst Chwalencinek** p. Falkstadt.
Restauracja Ogrodu Zoologicznego potrzebuje zaraz lub od 1 maja
panny
do kasy i bufetu
biegle w rachowaniu, energiczne i bystre, w starszym wieku. Zgłosz. osobiste do 19. 4. 09. Po przejęciu miejsca kosztu podróży III ciej kl. będą zwrócone.
K. Dembiński.

Ucznia
z odpowiednim szkolnym wykształceniem przyjmie zaraz **St. Witaszek**, Śmigiel
Towary kolonialne — destylacja

PLUCINSKI & CO.
Nowa Poznańska Spółka Stolarska
Neue Posener Tischlerei Gesellschaft
Poznań, jedynie ulica Wrocławska nr. 13/14. Telefon nr. 1761.

Butel 133 M. Szafa orzech. 40 M. Lustro z szafką orzech. 30 M. Szafka zaszkl. 39 M. Kanapa patentowana 75 M. Łóżko orzechowe 30 M. Umyw. z marm. 31,50 M


Kołowiec specjalny 58 M.
Nie dajcie się nakłonić do wybrania kołowca, za który jeszcze dzisiaj recznie za wyścigowe reklamy tysiące marek wydają. Ten duży wydatek jest tylko możliwym na koszt gatunku i udowadnia że kołowce na normalnej drodze nie są do umieszczenia.

Młodego 1960
człowieka
dzielnego ekspedienta, poszukuje natychmiast do detal. interesu. **Raphael Pulvermann** KROTOSZYN
destylacja hurt i detaliczna.

Ucznia
do handlu tow. kolonial., destylacji, win i cygar przyjmie zaraz **H. Andruszewski** w Kostrzynie — Kostschin

Uczeń
z dobrymi wiadomościami szkolnymi może się zgłosić. 2009 **Antoni Rose** Poznań—Bazar. Skład papieru i tapet.
Do mającego się otworzyć interesu węgla, smoły, papy, drzewa opałowego, budulcowego i t. d., w pewnym mieście Księstwa Poznańskiego, gdzie na pewno liczyć można, więcej jak dobrą egzystencję szuka się zaraz

wspólnika
z gotówką 6-10 000 marek o ile możliwości obeznanego z tą branżą. Zgłoszenia piśm. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 1890.
Olesin p. Wróblewo, stacja kolei Wronki potrzebuje zaraz **kowala** 2013 żon. lub samotn. z własn. statkami, trzeźwego obezn. przy reparacji maszyn roln., który może pracować dla obcych ludzi, na wysoki deputat i tantjemę. Zgłoszenia przyjmuje **Wojcicki**.

UCZEN
do handlu kolonialnego z wyszyn-jest zaraz potrzebny.
I. Szlanga Czarnaków — Czarnikau.

kowal dominjalny
z uczniem lub czeladnikiem.
Zgłoszenia pod:
Zarząd dominjalny Torzeniec P. Domania, pow. Kepno.

Asbit
preparat do smarowania, konserwowania i uszczelniania dachów papowych, trwałe — praktyczne i absolutnie nieszkodzące 1874
Asbit
impregnowane podkładki pod dachówkę. Dach dachowany (kamienny) na podkładkach „ASBIT” jest najtrwalszym, najtańszym i najpraktyczniejszym dachem dachowanym poleca jedynie
Seweryn Wrzesiński, Poznań plac Wilhelmowski nr. 18, (Dom Przemysłowy) fabryka ogniotrwałej papy na dachy, wyrobów asfaltowych, preparatów do konserwowania dachów papowych. Przedsiębiorstwo pokrywania dachów. (Wyrób „Asbita” zastrzeżony w urzędzie patentowym).

Cożem! Tow. gim. „Sokol” w Białym
urządza w niedzielę, dnia 18-go kwietnia br. punktual. o g. 8 wiecz. na sali p. Knechtla przedstawienie amatorskie.
Odegrane będą: 1. „Kachna”, o-braz ludowy w 3 akt., przez Annę Karwatową. 2. „Zagłoba swatem”, komedia w 1 akcie, przez H. Sienkiewicza. — Biletów w cenie M. 1,50 1,00 0,50 nabyć można u pp. Badera, Duczyńskiego, Knechtla i A. Siuchnińskiego. Wieczorem przy kasie Po przedstawieniu zabawa z tańcami. — O jaknajliczniejszy udział Szanownej Publiczności urocz. **Wydział.**

Wi-ika wieczornica
Polsko - Kat. Tow. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. punkt. o godzinie pół 8 na sali ogrod. Lamberta, na którą Szan. Publiczność uprzejm. zapraszamy. Program składa się z 3 sztukek p. tyt. „Bez pracy nie będzie kołaczy”, „Ulicznik Warszawski” i „Ficek i Facek”, dwóch blaszów w odmienn. progr. bardzo dowcipna sztuczka oraz monologu kilku deklamacji i śpiewów. Ceny miejsc: Łoża 1,50, miejsce rezerw. 1,25, I miejsce 1,00, II m. 0,75, III m. 0,50. Bilety na powyższe przedstawienie zamawiać można na sali Dominikańskiej, w składzie kolon. p. Sommera ul. W. Berlińska 41-a i w dzień przedstawienia przy kasie. O liczne poparcie uprasza w-przejmnie **Zarząd.**

UCZNIA
syna uczciwych rodziców, przy-jmie zaraz do handlu żelaza **J. Skwierczyński** w Inowrocławiu.

50 robotników
natychmiast na stałe zatrudnienie na wysoką płacę. Wielka kaptyna z parowem ogrzewaniem, światło elektryczne i urządzenie kąpielowe na miejscu. 2010 **Portland — Cementfabrik „Germania”** Aktiengesellschaft Lehrte Fabrik — Misburg.

Ucznia
syna ubogich lecz uczciwych rodziców przyjmie zaraz 2015 **Polsko-katolicka kiegarnianakład. Zdzisław Rzepecki i Spł.**
Młodszy pomocnik
z branży kolon. delik. win i cygar, obecnie w miejscu poszukuje od 1-go maja 1909 stałego miejsca. Zgł. sub. K. P. Postl. Wreschen.

Panna
potrzebna do prasowania. Chemiczna pralnia, ulica Głogowska 72.

Młoda panienka
może się zgłosić każdej chwili do mego interesu każ. branży i do pomocy pani. **Markwitz Kaszyczór** (Alt-kloster Kreis Bomsch).

Do mego składu kolonialnego, win, cygar, żelaza i nasion potrzebuje zaraz lub od 1. 5. 09

2 uczeń
F. Kowalik, Gąsawa.

Pomocnika
poszukuje zaraz do handlu kolon. **W. Czekalski**, Birnbaum.